

Tydzień 4: **BÓG JEST Z NAMI** / Dzień 18: **J 21,15-17**

A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» i rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie scenę opisaną dzisiejszym fragmentem Ewangelii. Uczniowie po obfitym połowie ryb siedzą z Jezusem przy ognisku. Jedzą śniadanie, rozmawiają. Spróbuj i Ty usiąść z nimi. Słuchaj o czym rozmawiają, poczuj atmosferę tego spotkania. Posłuchaj też rozmowy Jezusa z Szymonem. Wsłuchaj się w padające słowa. Wyobraź sobie, że Jezus wypowiada je do Ciebie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o świadomość, że Bóg Cię nigdy nie opuszcza.**

Punkt 1. *«Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?»* Tak oficjalnie, uroczyście, powiedzielibyśmy dziś – z imienia i nazwiska – Jezus bardzo rzadko zwracał się do uczniów. Sama forma świadczy więc o podniosłości chwili, o tym, że to, co za chwilę Piotr usłyszy jest czymś bardzo ważnym. Wobec tego i odpowiedź na zadane pytanie ma dużą wagę. Spróbuj przeczytać to zdanie wstawiając w miejsce imienia Piotra swoje imię i nazwisko – to do Ciebie bezpośrednio mówi Jezus: „Czy miłujesz Mnie więcej...?” Więcej aniżeli na początku tych rekolekcji? Jak czas, który poświęciłeś na codzienne medytacje i rozmowę z Jezusem wpłynął na Twoje poznanie Jezusa i poznanie siebie samego? Jak wpłynął na Twoją relację z Nim? Czy pragniesz Go więcej, bardziej?

Punkt 2. *«Panie, Ty wiesz».* Piotr jest zaskoczony pytaniem Jezusa. Odpowiada na nie twierdząco, ale w jego pamięci tkwi świadomość własnej słabości. Pamięta swoje zaparcie się Jezusa w pamiętny czwartkowy wieczór. Toteż dopowiada od razu: „Ty wiesz, że Cię kocham”. Jakby chciał powiedzieć: kocham Cię pomimo mojego lęku, słabości, tchórzostwa i ucieczki. Ty, Panie, znasz moje serce i znasz motywy mojego zachowania. Wiesz, że jestem słaby ale też wiesz jak bardzo pragnę Cię kochać. Czemu Jezus zadaje to pytanie? Przecież zna serce każdego człowieka, wie to

wszystko bez potrzeby pytania. Ale to nie tyle Jezusowi, co sobie samemu trzeba odpowiedzieć na to pytanie. Jezus nie oczekuje zdawkowej odpowiedzi. To pytanie wymaga stanięcia w prawdzie, głębszego przyjrzenia się sobie i swojej miłości do Jezusa. Jezus trzykrotnie zadaje to pytanie Piotrowi. Jakby chciał, by każde "tak" Piotra zmazało winę kolejnego zaparcia się. Czasem wydaje Ci się, że sytuacja w której jesteś w wyniku Twoich złych decyzji, może czasem nawet grzechu, jest już nieodwracalna, że legły w gruzy twoje dobre pragnienia i plany. Jezus daje jednak drugą szansę. Daje nowe spojrzenie. Czy jest w Tobie pragnienie odbudowania relacji z Jezusem?

Punkt 3. «Paś baranki moje». Jezus spełnia zapowiedź, daną Piotrowi już wcześniej, że będzie głową Kościoła Chrystusowego. To jest konkretne zadanie. Wyznanie miłości to nie tylko słowna deklaracja. Prawdziwa miłość zamienia się w czyn, w konkretne, realne działanie. Jeśli odpowiadasz Jezusowi na pytanie o miłość, to nie może być to zdawkowa odpowiedź, za nią musi pójść coś więcej. Może ktoś kiedyś zadał Ci pytanie o wiarę. Jeśli przyznajesz, że wierzysz w Boga, to co za tym idzie? Jak ta wiara, ta miłość wyznana Bogu, przekłada się na Twoje codzienne życie? Co w życiu robisz albo czego nie robisz właśnie ze względu na miłość do Jezusa?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.